

Sygn. akt II Ca 1063/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra

Sędzia Sądu Rejonowego Krzysztof Niezgoda (del.)

Protokolant Sekretarz sądowy Emilia Trąbka

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2016 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) Company SE z siedzibą w R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 19 października 2015 roku, sygn. akt I C 185/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w pkt I. w ten sposób, że zasądzoną od (...) Company SE z siedzibą w R. na rzecz M. W. kwotę 16000 zł (szesnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 listopada 2013 roku obniża do kwoty 10000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz oddała powództwo w zakresie żądania zapłaty kwoty 6000 zł (sześć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 listopada 2013 roku oraz w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 10000 zł (dziesięć tysięcy złotych) za okres od dnia 14 listopada 2013 roku do dnia 25 listopada 2013 roku,

b) w pkt II. w ten sposób, że zasądza od (...) Company SE z siedzibą w R. na rzecz M. W. kwotę 1354,25 zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt cztery złote i dwadzieścia pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

c) w pkt III. w ten sposób, że tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku: od (...) Company SE z siedzibą w R. kwotę 404,27 zł (czteryście cztery złote i dwadzieścia siedem groszy) a od M. W. kwotę 242,57 zł (dwieście czterdzieści dwa złote i pięćdziesiąt siedem groszy);

II. oddała apelację w pozostałej części;

III. zasądza od M. W. na rzecz (...) Company SE z siedzibą w R. kwotę 517,20 zł (pięćset siedemnaście złotych i dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Krzysztof Niezgoda Andrzej Mikołajewski Dariusz Iskra

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 23 stycznia 2014 roku powód M. W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Company SE z siedzibą w R. kwoty 16000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 14 listopada 2013 roku do dnia zapłaty.

*

Wyrokiem z dnia 19 października 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku:

I. zasądził od (...) Company SE z siedzibą w R. na rzecz M. W. kwotę 16000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14 listopada 2013 roku do dnia zapłaty;

II. zasądził od (...) Company SE z siedzibą w R. na rzecz M. W. kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazał ściągnąć od (...) Company SE z siedzibą w R. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku) kwotę 646,84 zł tytułem różnicy pomiędzy wydatkami wymagalnymi a poniesionymi.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 sierpnia 2013 roku M. W. kierując samochodem marki V. (...) uczestniczył w kolizji drogowej w L. na skrzyżowaniu (...) i ul. (...). Prowadzony przez niego pojazd zderzył się z samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...), którym kierował Z. B.. Sprawcą kolizji był kierujący samochodem marki M., który przez przybyłych na miejsce policjantów został ukarany mandatem karnym. Posiadacz samochodu marki M. posiadał polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) Company SE.

Po wypadku M. W. pojechał do domu. Następnego dnia nasiliły się u M. W. dolegliwości bólowe. Został odwieziony przez konkubinę I. S. do szpitala MSWiA w L.. Na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym wykonano mu prześwietlenie stopy, kręgosłupa i KT kręgosłupa szyjnego. Rozpoznano złamanie podgłowe II, III i IV kości śródstopia prawego z przemieszczeniem odłamów oraz dystorsję części szyjnej kręgosłupa z naruszeniem dyskopatii C4-C5, C5-C6, kręgozmyk C2-C3 pierwszego stopnia. W szpitalu powód przebywał od 1 do 3 września 2013 roku. Założono mu opatrunek gipsowy na nogę oraz kołnierz ortopedyczny na szyję. Wykonane zdjęcie rentgenowskie kręgosłupa wykazało znieśloną lordozę szyjną, ześlizg trzonu C4 względem C5 o trzy milimetry – pierwszego stopnia, obniżenie przestrzeni międzykręgowych C4/C5 i C/6.

W trakcie pobytu w szpitalu M. W. zauważył ognisko pozbawione włosów na głowie; lekarz neurolog zalecił mu zgłoszenie się do dermatologa. W dniu 3 września 2013 roku został wypisany do domu w stanie dobrym, zalecono mu kontrolę w poradni ortopedycznej i neurologicznej za 10 – 14 dni. Dolegliwości bólowe o dużym nasileniu w związku ze złamaniem nogi trwały przez okres 2 tygodni, następnie uległy stopniowemu zmniejszeniu. Na skutek unieruchomienia nogi zmalał obrzęk prawej nogi.

Po wypisaniu ze szpitala M. W. przebywał w domu. W okresie, w którym nosił opatrunek gipsowy, to jest przez półtora miesiąca, M. W. nie wykonywał żadnych czynności domowych. Poruszał się podpierając na kulach łokciowych. Korzystał z pomocy konkubiny I. S. w ubieraniu się, myciu, przygotowywaniu posiłków. Wozila ona go na konsultacje do lekarzy. M. W. przeżywał, że z powodu unieruchomienia nie może podwozić małych dzieci do szkoły. Przez trzy miesiące od wypadku nie kierował samochodem. Wstydził się też swojego łysienia plackowatego. Chodził w czapce albo golił włosy na łyso.

W dniu 24 września 2013 roku M. W. zdjęto opatrunek gipsowy i założono szynę gipsową umożliwiającą jej zdejmowanie. Opatrunek ten M. W. nosił do 18 listopada 2013 roku. Tego dnia zakończono leczenie złamania prawej nogi.

M. W. w zakresie sprawności prawej nogi nie powrócił do stanu zdrowia przed wypadkiem. Złamanie kości śródstopia skutkowało trwałym ograniczeniem ruchu prawej stopy w zakresie zgięcia grzbietowego i podszwawego o dziesięć stopni. Powoduje to dyskomfort przy schodzeniu po schodach i przy jeździe na rowerze. M. W. utyka na jedną nogę. Cały czas odczuwa lekki ból prawej stopy. W związku z odczuwanym bólem prawej nogi i kręgosłupa przyjmuje lek przeciwbólowy Poltran 100.

Przed wypadkiem M. W. leczony był neurologicznie z powodu zespołu bólowego odcinka lędźwiowo-krzyżowego i dolegliwości korzeniowych. Skarżył się też na drętwienie kończyn górnych, zawroty głowy. Po wypadku M. W. był konsultowany przez neurologa w dniach 22 października 2013 roku, 5 czerwca i 18 czerwca 2014 roku. Podczas wizyt rozpoznano ograniczenie kręgosłupa na odcinku C. Na skutek wypadku komunikacyjnego M. W. nie doznał urazu głowy ani dystorsji kręgosłupa szyjnego, zaś udział w wypadku nie miał wpływu na odczuwane wcześniej dolegliwości wynikające ze zmian zwyrodnieniowo- dyskopatycznych.

W dniu 21 października 2013 roku M. W. zgłosił się od lekarza dermatologa z powodu ognisk łysienia plackowatego. Następnie zgłaszał się do poradni dermatologicznej, stosował leczenie miejscowe w postaci wcierek. Stosowane leczenie przyniosło poprawę w postaci odrostu włosów na wiosnę 2015 roku. Łysienie plackowate u M. W. było spowodowane wieloma przyczynami, nie tylko stresem powypadkowym. Łysienie plackowate nie powodowało ani długotrwałego, ani trwałego uszczerbku na jego zdrowiu.

Aktualnie M. W. utrzymuje się z renty w kwocie 529 zł miesięcznie. Ma na utrzymaniu dwoje małoletnich dzieci. Po wypadku nie jeździ na rowerze, odczuwa trudność z obracaniem głowy w lewo. Czuje chrupanie w kręgosłupie w odcinku szyjnym.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w sprawie nie była sporna zasada odpowiedzialności pozwanego, natomiast spór dotyczył ustalenia rozmiarów cierpień fizycznych i psychicznych powoda na skutek tego wypadku, co przekładało się na określenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia. Pozwany twierdził, że dotychczas wypłacona powodowi kwota 4000 zł stanowi sumę odpowiednią z tytułu zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy generalnie dał wiarę zeznaniom powoda M. W., za wyjątkiem tej ich części, w której wiązał dolegliwości kręgosłupa z opisanym wyżej wypadkiem. Powód przekonywał, że przed wypadkiem cierpiał na dyskopatię odcinka krzyżowo-lędźwiowego kręgosłupa, zaś dolegliwości związane z odcinkiem szyjnym kręgosłupa zaczął odczuwać po wypadku. Wersja ta została zakwestionowana przez biegłą neurolog A. K., która dokonała szczegółowej analizy dokumentacji medycznej obrazującej leczenie powoda w poradni neurologicznej. Ponadto biegła wskazała, że powód nie doznał urazu głowy a wywiad udzielony biegłej jest niecharakterystyczny dla dystorsji kręgosłupa szyjnego. Sąd Rejonowy podzielił wnioski tej opinii, uznając ją za jasną i wyczerpującą.

Strona powodowa polemizowała z tą opinią, ale nie przytoczyła jakichkolwiek argumentów, które pozwalałyby na stwierdzenie, iż jest ona niepełna bądź zawiera wewnętrzne sprzeczności.

Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadka I. S. oraz opiniom pozostałych biegłych: I. J. i J. S..

Na obdarzenie wiarą zasługiwały zgromadzone w niniejszej sprawie dokumenty, których forma i treść nie budziły zastrzeżeń i które nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Określenie wysokości tej sumy powinno następować przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności występujące w indywidualnym przypadku, w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w jakiej się znalazł. Pierwszą i zasadniczą przesłankę określającą rozmiar należnego zadośćuczynienia stanowi stopień natężenia doznanej krzywdy, to jest rodzaj, charakter, długotrwałość i intensywność cierpień fizycznych, nieodwracalność skutków zdrowotnych a także wywołane doznaną szkodą ujemne doznania psychiczne.

Pomimo tego, że nie zostały wykazane twierdzenia powoda, iż w przedmiotowym wypadku powód doznał urazu głowy i dystorsji kręgosłupa szyjnego, zaś stres powypadkowy nie mógł być jedyną przyczyną stwierdzonego łysienia plackowatego u powoda z racji jego wystąpienia już w czasie pobytu w szpitalu po wypadku, Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda za uzasadnione w całości.

Niewątpliwie uczestnictwo w wypadku komunikacyjnym wiązało się z negatywnymi następstwami w zakresie zdrowia i samopoczucia powoda, niosło ze sobą cierpienia związane z bólem wynikającym ze złamania trzech kości śródstopia prawego. Dolegliwości bólowe związane z tym urazem o dużym nasileniu trwały 2 tygodnie, a następnie stopniowo zmniejszały się. Leczenie złamania trwało dwa i pół miesiąca, związane było z unieruchomieniem prawej nogi. Przez cztery tygodnie M. W. wymagał pomocy ze strony osób trzecich. Pomimo zakończenia leczenia powód nie powrócił do zdrowia. Jego sprawność jest ograniczona w zakresie deficytu zgięcia grzbietowego i podeszwowego stopy prawej. Wpływa to na jego codzienne funkcjonowanie, zmuszając do rezygnacji z niektórych dotychczasowych czynności, m. in. jazdy na rowerze. M. W. kuleje na prawą nogę i odczuwa lekki ból w prawej nodze. Biegły określił trwałą uszczerbek na zdrowiu w związku z urazem prawej stopy na 12 %. Wypadek miał również inne negatywne konsekwencje dla funkcjonowania powoda. Po wypadku przez dłuższy okres M. W. cierpiał na leczenie plackowate, które wiązało się ze znacznym dyskomfortem i poczuciem wstydu.

Mając na uwadze te okoliczności Sąd Rejonowy uznał, że kwota 20000 zł jest odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia, a zatem powodowi należy się dochodzona kwota 16000 zł (kwota 4000 zł została wypłacona przez pozwanego przed procesem).

Na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152, ze zm.) zakład ubezpieczeń powinien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Z tego względu Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie powoda w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd Rejonowy uzasadnił art. 98 § 1 k.p.c., wskazując, że powód wygrał sprawę w całości i należy mu się od pozwanego zwrot poniesionych kosztów procesu w postaci: opłaty od pozwu, wynagrodzenia pełnomocnika – radcy prawnego, zaliczki uiszczonej na poczet wynagrodzeń biegłych w kwocie 400 zł oraz uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie wydatków postępowania Sąd Rejonowy uzasadnił treścią art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025).

*

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany (...) Company SE z siedzibą w R., zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego częściowo, a mianowicie w punkcie I. w zakresie uwzględniającym powództwo ponad kwotę 10000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 listopada 2013 roku do dnia zapłaty, a także w zakresie uwzględnionego roszczenia odsetkowego od kwoty 10000 zł, a także w punktach II. i III. w całości.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyznanie powodowi zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości rażąco zawyżonej w stosunku do rozmiaru krzywdy, cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez powoda na skutek wypadku drogowego z dnia 31 sierpnia 2013 roku, podczas gdy:

a) ustalona przez Sąd pierwszej instancji na rzecz powoda łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 20000 zł, uwzględniająca kwotę 4000 zł wypłaconą już w toku postępowania likwidacyjnego, w oparciu o stan faktyczny ustalony w sprawie jest kwotą rażąco zawyżoną, nieadekwatną do zakresu doznanej przez powoda krzywdy, która nie tylko doprowadzi do złagodzenia krzywdy doznanej przez powoda, ale przede wszystkim do jego wzbogacenia, co jest ewidentnie sprzeczne z istotą instytucji zadośćuczynienia, budzi uzasadnione wątpliwości z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, stawia powoda w lepszej sytuacji aniżeli poszkodowanych, którzy otrzymują podobne kwoty w razie ciężkich schorzeń ograniczających funkcjonowanie w zakresie podstawowych czynności życiowych,

b) powód na skutek zdarzenia drogowego z dnia 31 sierpnia 2013 roku doznał jedynie urazu stopy prawej, który to uraz nie powoduje ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu, zarabkowaniu i czynnościach życia codziennego, co zostało potwierdzone przez biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej J. S.,

c) zgłaszane przez powoda w pozwie dolegliwości nie znalazły odzwierciedlenia w zebranych w niniejszej sprawie materiale dowodowym, w szczególności w opiniach biegłych sądowych, a mianowicie:

- powód przed zdarzeniem drogowym z dnia 31 sierpnia 2013 roku był leczony neurologicznie z powodu zespołu bólowego odcinka lędźwiowo-krzyżowego i dolegliwości korzeniowych, jak również jeszcze przed w/w zdarzeniem drogowym skarżył się na drętwienie kończyny górnej i zawroty głowy, co zostało potwierdzone przez biegłą sądową A. K.,

- zgłaszane przez powoda łysienie plackowate, zgodnie z opinią biegłej sądowej z zakresu dermatologii I. J. jest schorzeniem uwarunkowanym genetycznie, pojawia się po wystąpieniu czynników prowokujących, jednym z tych czynników jest stres; w/w biegła sądowa jednoznacznie wskazała, że okres pojawienia się łysienia plackowatego u powoda jest zbyt krótki, żeby wiązać to schorzenie tylko ze stresem powypadkowym; przedmiotowe schorzenie stanowi jedynie defekt ze strony kosmetycznej i nie jest defektem fizycznym, nie stanowi ograniczenia aktywności życiowej powoda, a ponadto nie jest trwałe – sam powód podał, że zastosowane leczenie dało efekty i obecnie występuje odrost włosów,

d) Sąd pierwszej instancji nie zindywidualizował kryteriów, jakimi kierował się określając należne powodowi zadośćuczynienie na łączną kwotę 20000 zł, a jedynie przytoczył ustalone fakty i orzecznictwo sądowe wydane na gruncie art. 445 § 1 k.c., nie wskazując przy tym, jaką wagę przyłożył do poszczególnych czynników mających wpływ na określenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę, stwarzając tym samym jedynie pozory dokonanej subsumcji,

e) Sąd pierwszej instancji nie odniósł ustalonej wartości zadośćuczynienia do sposobu, w jaki realnie przyznane powodowi zadośćuczynienie mogło stanowić dla niego źródło złagodzenia krzywdy i nie dokonał ustaleń, z których wynikałoby, aby to właśnie kwota 20000 zł, a nie kwota 14000 zł miała przynieść powodowi równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienie psychiczne i z jakich przyczyn w ocenie Sądu pierwszej instancji przyznane przez pozwanego zadośćuczynienie akurat w kwocie 20000 zł spełniało przesłanki świadczenia odpowiedniego;

2. art. 817 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od 14 listopada 2013 roku zamiast od daty wyrokowania, mimo, że Sąd pierwszej instancji określając wartość należnego świadczenia brał pod uwagę stan sprawy z chwili wyrokowania, zaś w toku postępowania sądowego zostały przeprowadzone dowody z opinii biegłych, które w sposób istotny wpływały na sposób ustalenia wysokości świadczeń, a w toku postępowania likwidacyjnego te dowody nie były przez powoda prezentowane, przez to nie mogły być i nie były znane.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części:

- a) w pkt I. poprzez zasądzenie na rzecz M. W. kwoty 10000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty,
 - b) w pkt II. i III. przez orzeczenie o kosztach procesu za pierwszą instancję stosownie do wyniku sporu,
- a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest częściowo zasadna.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Ustalenia te należy jedynie uzupełnić co do jednego istotnego elementu, a mianowicie ze złożonych przez pozwanego dokumentów (akt szkody) wynika, że powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 25 października 2013 roku (k. 191). Okoliczność ta nie była przedmiotem sporu, a ma ona znaczenia dla ustalenia, kiedy pozwany popadł w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia z tytułu zadośćuczynienia.

Zasada odpowiedzialności pozwanego w sprawie nie budziła wątpliwości. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek, ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody na zasadzie ryzyka. W niniejszej sprawie doszło jednak do zderzenia pojazdów mechanicznych, a zatem zgodnie z art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. odpowiedzialność ponosi kierujący samochodem marki M. na zasadzie winy, zaś zakład ubezpieczeń odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy (art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

Zgodzić się należy natomiast ze skarżącym co do tego, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo zastosował art. 445 § 1 k.c., określając wysokość sumy odpowiedniej należnej powodowi tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy uznał za adekwatną do rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powoda kwotę 20000 zł tytułem zadośćuczynienia pomimo tego, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło istotnej części okoliczności faktycznych podnoszonych przez powoda a mających świadczyć o rozmiarze jego krzywdy.

W szczególności z wiarygodnej opinii biegłej neurolog A. K. wynika, że powód nie doznał w wyniku przedmiotowego wypadku urazu głowy ani dystorsji kręgosłupa szyjnego. Stwierdzone u powoda schorzenia są następstwem istniejących już przed wypadkiem zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych kręgosłupa szyjnego i już wówczas powód zgłaszał dolegliwości bólowe tego odcinka kręgosłupa. Dopiero po 7 tygodniach od kolizji powód odbył pierwszą wizytę u neurologa, zgłaszając takie same dolegliwości. Kolejna wizyta u neurologa miała miejsce dopiero po 7 miesiącach (k. 77-78).

Analogicznie biegła dermatolog I. J. wprowadzie wskazała, że stres związany z wypadkiem mógł przyczynić się do wystąpienia łysienia plackowatego (k. 106), ale dodała również, że w tym przypadku okres pojawienia się łysienia plackowatego jest zbyt krótki licząc od wypadku, aby wiązać to zdarzenie ze stresem powypadkowym (k. 132).

W świetle tych wiarygodnych dowodów przy ocenie rozmiaru krzywdy powoda i odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia należało wziąć pod uwagę jedyne doznane przez powoda złamania kości śródstopia prawego, proces leczenia tego złamania i istniejące następstwa tego urazu.

W ocenie Sądu Okręgowego mając na względzie, że:

- cierpienia bólowe o dużym nasileniu trwały u powoda przez 2 tygodnie, a potem się zmniejszyły,
- powód wymagał pomocy osoby drugiej w niewielkim rozmiarze przez okres do 10 tygodni, a proces leczenia zakończył się 18 listopada 2013 roku,
- istnieje deficyt zgięcia grzbietowego i podeszwowego stopy prawej, który nie powoduje ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu a jedynie powoduje dyskomfort przy chodzeniu po schodach i przy jeździe na rowerze, zaś trwały uszczerbek z tym związany wynosi 12 %,

należało zgodzić się ze skarżącym co do tego, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia należnego powodowi była kwota 14000 zł a nie 20000 zł. Tym samym kwota zasądzona przez Sąd Rejonowy tytułem uzupełnienia zadośćuczynienia ponad wcześniej wypłaconą kwotę 4000 zł była rażąco zawyżona.

W konsekwencji Sąd Okręgowy obniżył zasądzoną kwotę zadośćuczynienia do kwoty 10000 zł.

Jeżeli chodzi o odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonego zadośćuczynienia, w myśl art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych świadczenie powinno zostać spełnione przez ubezpieczyciela w terminie 30 dni od daty zawiadomienia o szkodzie. Skarżący nie wykazał istnienia okoliczności uzasadniających wydłużenie tego terminu (art. 14 ust. 2 cyt. ustawy).

Skonkretyzowane zgłoszenie szkody jest równoznaczne z wezwaniem do zapłaty (por. art. 455 k.c.). Z kolei przepisy art. 481 § 1 i § 2 k.c. stanowią, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek, co do zasady ustawowych, za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zadośćuczynienie należy się poszkodowanemu z mocy przepisów prawa materialnego, a pozwany w postępowaniu likwidacyjnym jest obowiązany ustalić istotne okoliczności oraz prawidłową wysokość należnych poszkodowanemu świadczeń. Miał przy tym możliwość skorzystania z pomocy lekarzy odpowiednich specjalności i nie może zasłaniać się tym, że dopiero w postępowaniu sądowym zostały wywołane opinie biegłych co do stanu zdrowia poszkodowanego.

Wyrok sądu nie ma charakteru konstytutywnego a deklaracyjny, czyli nie kreuje świadczenia, a tylko – w razie sporu – ustala, w jakiej wysokości żądanie poszkodowanego spełnienia świadczenia jest zasadne.

Art. 363 § 2 k.c. stanowi, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W ocenie Sądu Okręgowego przepis ten nie może mieć wpływu na datę wymagalności świadczenia z tytułu zadośćuczynienia w sytuacji, gdy świadczenie w określonej wysokości niewątpliwie powinno zostać ustalone już w terminie 30 dni od daty zgłoszenia pozwanemu szkody i wysokość ta nie uległa zmianie w dacie wyrokowania. Taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie, gdyż pomiędzy postępowaniem likwidacyjnym a datą wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji nie ujawniły się żadne nowe okoliczności ani nie nastąpiła tak istotna zmiana siły nabywczej pieniądza, aby należało przyjąć, że wcześniej świadczenie z tytułu zadośćuczynienia należałoby się powodowi w niższej wysokości niż ustalona w wyroku.

Konkludując, pozwany pozostawał w opóźnieniu wobec powoda z upływem 30 dni od daty zgłoszenia mu przez powoda dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia i powodowi należą się od tej daty odsetki ustawowe za opóźnienie. Wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji termin ten upłynął dopiero z dniem 25 listopada 2013 roku (24 listopad

2013 roku był bowiem niedzielą – por. art. 115 k.c.), a zatem powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie należą się od dnia 26 listopada 2013 roku.

W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela rozważania Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lutego 2010 roku, sygn. II CSK 434/09, Lex nr 602683, a przyjęte tam stanowisko zdecydowanie przeważa w orzecznictwie.

Przyjęcie, że zakład ubezpieczeń, mimo ustalenia nieprawidłowej wysokości zadośćuczynienia, będzie zobowiązany do zapłaty odsetek za opóźnienie dopiero od dnia wyrokowania, w istocie stanowiłoby premiowanie niedochowania przez ubezpieczyciela – profesjonalistę należytej staranności.

Powództwo zostało uwzględnione w 62,5 %, toteż na podstawie art. 100 k.p.c. należało stosunkowo rozdzielić koszty procesu przed Sądem pierwszej instancji, wynoszące po stronie powodowej 3617 zł (opłata od pozwu, opłata skarbowa od pełnomocnictwa, wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej, zaliczka na wydatki związane z opiniami biegłych), zaś po stronie pozwanej – 2417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej, opłata skarbowa od pełnomocnictwa). Pozwany powinien ponieść 62,5 % sumy kosztów procesu (wynoszącej 6034 zł), co daje kwotę 3771,25 zł, a wobec tego powinien zwrócić powodowi różnicę pomiędzy kosztami, jakie powinien ponieść, a jakie poniósł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało w analogicznym stosunku rozdzielić między strony nieuiszczone koszty sądowe (wydatki wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa).

Na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. należało stosunkowo rozdzielić koszty postępowania odwoławczego, wynoszące po stronie powoda 600 zł (wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego), zaś po stronie pozwanego – 900 zł (wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego i opłata od apelacji). Pozwany powinien ponieść 25,52 % sumy kosztów procesu (wynoszącej 1500 zł), gdyż wygrał w postępowaniu apelacyjnym co do kwoty 6000 zł tytułem zadośćuczynienia, a uległ co do kwoty 2055,89 zł z tytułu skarżonych odsetek ustawowych za opóźnienie. Wobec tego pozwany powinien ponieść koszty postępowania odwoławczego w kwocie 382,80 zł i należy mu się od powoda zwrot różnicy pomiędzy kosztami, jakie poniósł, a jakie powinien ponieść.

Dodać jedynie trzeba, że w sprawie nie miało zastosowania obecnie obowiązujące rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804) ze względu na unormowanie § 21 tego rozporządzenia.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.